

Protokół nr 49/2022 z posiedzenia Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska w dniu 24 października 2022 r.

Posiedzenie Komisji VI kadencji Rady, przy udziale 13 członków Komisji

(lista obecności radnych stanowi załącznik nr 1 do protokołu), p. Barbary

Bandoły Starosty Pszczyńskiego, p. Grzegorza Nogłego Etatowego Członka Zarządu

Powiatu, p. Mirosławy Wojciech Kierownika KRUS w Pszczynie, p. Anny Rogali –

Romanek Kierownika PZDR w Pszczynie, p. Józefa Gorausa Kierownika Biura

Powiatowego ARiMR w Pszczynie, p. Adama Paszka Powiatowego Lekarza

Weterynarii w Pszczynie oraz p. Aleksandry Folek - Krupnik Kierownika Biura Rady

(lista obecności gości stanowi załącznik nr 2 do prot.), otworzył o godzinie 15¹⁵

Przewodniczący Komisji Zdzisław Grygier. W dalszej kolejności poinformował,

że tematem posiedzenia będzie:

- 1) analiza stanu rolnictwa na podstawie danych instytucji pracujących na jego rzecz (KRUS, PZDR, ARiMR). Stan zabezpieczeń Powiatu przed zdarzeniami powodującymi różne choroby zwierząt w gospodarstwach rolnych,
- 2) zaopiniowanie projektów uchwał Rady przygotowanych na najbliższą sesję Rady,
- 3) sprawy bieżące, w tym:
 - przyjęcie protokołu z posiedzenia wspólnego Komisji Finansów, Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska oraz Komisji Spraw Społecznych w dniu 19 września 2022 r.,
 - wolne głosy.

Kontynuując zapytał, czy ktoś z radnych zgłasza jakieś uwagi do powyższego porządku obrad, wobec ich braku stwierdził, iż posiedzenie odbędzie się zgodnie z przedstawionym porządkiem obrad.

Ad. 1) Analiza stanu rolnictwa na podstawie danych instytucji pracujących na jego rzecz (KRUS, PZDR, ARiMR). Stan zabezpieczeń Powiatu przed zdarzeniami powodującymi różne choroby zwierząt w gospodarstwach rolnych.

Zgodnie z pierwszym punktem porządku obrad, Przewodniczący Komisji udzielił głosu p. Kierownik Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Pszczynie, celem omówienia stanu rolnictwa z punktu widzenia KRUS w Pszczynie.

Kierownik KRUS omówiła stan rolnictwa z punktu widzenia KRUS w Pszczynie, zgodnie z **załącznikiem nr 3 do protokołu**.

Radny Aleksander Malcher zapytał, ilu rolników w okresie pandemii skorzystało ze świadczeń covidowych? Dodał, że z tego co wie, to rolnicy byli chorzy, ale nie mówili nic o świadczeniach. Kolejno przekazał, że rozumie, iż rolnicy płacą te same składki od określonej liczby hektarów. W związku z powyższym zapytał, jaka jest wysokość emerytury rolnika?

Kierownik KRUS przekazała, że do 50 ha składka wynosi 504 zł, a świadczenie zazwyczaj jest w minimalnej wysokości, tzn. 1.338,44 zł.

Radny Aleksander Malcher zapytał, jakie świadczenie otrzymuje rolnik w momencie, kiedy przez cały miesiąc jest chory?

Kierownik KRUS przekazała, że otrzymuje wtedy 20 zł na dzień, co jest proporcjonalne do składek.

Radny Aleksander Malcher zapytał, czy rolnik może zwiększyć sobie stawkę ubezpieczenia?

Kierownik KRUS odpowiedziała przecząco.

Radny Aleksander Malcher rozumie, iż rolnik skazany jest na określonej stawce i bez względu na wszystko, zawsze dostaje tyle samo.

Kierownik KRUS wyjaśniła, że nawet osoby, które mają powyżej 50 ha mimo, że płacą wyższe składki, nie dostają wyższego świadczenia.

Radny Waldemar Lipus zapytał, ile otrzymuje pieniędzy emeryt na rękę?

Radny Alojzy Wojciech przekazał, że 1163 zł.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że przedmówca jest emerytem. Zwrócił uwagę, że nie jest to dla niego zrozumiałe, bowiem ludzie całe życie ciężko pracują na roli i później nie starcza im na nic, a mogliby płacić wyższą składkę tak, jak jest w działalności.

Kierownik KRUS przekazała, że dziś przeczytała, iż pracują nad tym, żeby te świadczenia były wyższe, w zależności od wysokości składki, ale musi, to przejść całą procedurę legislacyjną. Odnośnie do świadczeń covidowych, o które pytał przedmówca wyjaśniła, że wypłacane są świadczenia z tytułu kwarantanny, dla osób, które były zgłoszone w senepidzie, jako poddane kwarantannie. Poinformowała, że jeśli ktoś był chory, to miał L4 i dostawał 30 zł na dzień, czyli powiększone, a mało

tego, nie musiał mieć 30 dni, tylko otrzymywał nawet za pierwsze 14 dni. Przekazała, że jeżeli była, to izolacja domowa i z sanepidu przyszła informacja, że jest, to izolacja domowa, to taka osoba dostawała L4.

Radny Aleksander Malcher zapytał, czy działa się, to automatycznie?

Kierownik KRUS przekazała, że należało złożyć wniosek.

Radny Aleksander Malcher zapytał, czy jest jeszcze możliwość złożenia wniosku?

Kierownik KRUS przekazała, że jest pół roku na złożenie wniosku. Dodała, że dosyć dużo zostało wypłacone, a o ile dobrze sobie przypomina, informacja taka szła wraz z przekazami, tylko czasem trzeba przeczytać taką informację.

Radny Janusz Orlik przekazał, że rolnik odchodząc na emeryturę płaci praktycznie składki do wieku emerytalnego. W związku z czym zapytał, jaki to wiek?

Kierownik KRUS przekazała, że w przypadku kobiet jest to 60 lat, zaś mężczyzn 65, jednakże nie do wieku, ale do czasu dopóki ma gospodarstwo, albo dostania emerytury lub jakiegokolwiek świadczenia.

Radny Janusz Orlik przekazał, że wtedy składki są płacone tam różnie. Kolejno zapytał, ile lat należy płacić składki, aby dostać emeryturę?

Kierownik KRUS przekazała, że składki należy płacić przez 25 lat, co dotyczy zarówno kobiet i mężczyzn.

Radny Janusz Orlik, zapytał co w momencie, kiedy ktoś płacił składki przez 15 lat w KRUS, a potem w ZUS, czy nalicza, to KRUS, czy ZUS?

Kierownik KRUS przekazała, że jeśli ktoś ma prawo do emerytury w KRUS, czyli płacił sobie składki przez 25 lat, tylko z gospodarstwa i ma 60 lub 65 lat, to emeryturę wypłaca KRUS. Z kolei w części ZUSowskiej musi iść po emeryturę do ZUSu, gdzie płacą jemu tyle, ile wyszło, czyli nie podnoszą do najniższej stawki. Dodała, że może, to być 50 zł, czy 100 zł, a nawet 300 zł. Wyjaśniła, że jeśli ktoś nie ma 25 lat w KRUS, to bierze zaświadczenie z KRUS, idzie z nim do ZUS, który jemu, to dolicza. Kolejno przekazała, że od czerwca tego roku, żeby dostać pełną emeryturę, nie trzeba przekazywać, wydierżawiać, czy sprzedawać gospodarstwa, by zaprzestać działalności rolniczej, ale przy rencie zostało to, co było.

Radny Józef Pabin przekazał, że rozumie, iż obecnie można prowadzić gospodarstwo i otrzymać emeryturę w wieku 65 lat.

Radny Alojzy Wojciech, przekazał, że kiedy rolnik uzyskuje wiek i przez 25 lat płacił składki, może być nadal właścicielem gospodarstwa i otrzymywać emeryturę w pełnej wysokości. Zwrócił uwagę, że był problem z przekazywaniem gospodarstw, bowiem jest cała masa takich, które nie mają następców. Dodał, że zmiana była bardzo dobrym rozwiązaniem, zresztą związki rolnicze o to występowały, a KRUS realizuje w tej chwili.

Kolejno Przewodniczący Komisji udzielił głosu p. Kierownik Powiatowego Zespołu Doradztwa Rolniczego w Pszczynie, celem omówienia stanu rolnictwa z punktu widzenia PZDR w Pszczynie.

Kierownik PZDR omówiła stan rolnictwa z punktu widzenia PZDR w Pszczynie, zgodnie z **załącznikiem nr 4 do protokołu**.

Radny Krzysztof Spyra zapytał, czy nie można byłoby wesprzeć Powiatowego Zespołu Doradztwa Rolniczego w Pszczynie, jakąś powierzchnią?

P. Starosta przekazała, że są po rozmowie z p. Dyrektorem w tej sprawie.

Następnie Przewodniczący Komisji udzielił głosu Kierownikowi Powiatowego Biura Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Pszczynie, celem omówienia stanu rolnictwa z punktu widzenia ARiMR w Pszczynie.

Kierownik Powiatowego Biura ARiMR omówił stan rolnictwa z punktu widzenia ARiMR w Pszczynie, zgodnie z **załącznikiem nr 5 do protokołu**.

W dalszej kolejności Przewodniczący Komisji udzielił głosu Powiatowemu Lekarzowi Weterynarii w Pszczynie, celem omówienia stanu zabezpieczeń powiatu przed zdarzeniami powodującymi różne choroby zwierząt w gospodarstwach rolnych.

Powiatowy Lekarz Weterynarii w Pszczynie przekazał, że codziennie pracuje w składzie pięciu lekarzy, dwóch zootechników, trzech księgowych, jednej kadrowej oraz informatyka na ¼ etatu. Dodał, że stan ten mógł się zmienić, bowiem otrzymali środki na nowe etaty, lecz niestety mimo ogłaszania naboru do pracy w inspekcji, nie było zainteresowanych. Poinformował, że w Powiecie jest około 314 gospodarstw bydłych, 25 z owcami, 31 z kozami, 270 ze świniami, gdzie w 2008 roku było przeszło 900 aktywnych gospodarstw. Przekazał, że było wtedy 40.000 świń, a teraz

jest niecałe 14.000. Przekazał, że jest około 230 gospodarstw z koniami, w których jest 5.500 koni. Poinformował, że jest 30 gospodarstw z brojlerami, 14 z nioskami, 6 hodujących kury hodowlane. Przekazał, że jest jeszcze kilkadziesiąt gospodarstw, w których jest do 350 sztuk drobiu i są to drobne gospodarstwa, które produkują przeważnie jaja, które sprzedawane są w ramach sprzedaży bezpośredniej, albo rolniczego handlu detalicznego, czyli są produkowane i sprzedawane generalnie do konsumenta ostatecznego, czyli albo prosto z gospodarstwa, albo za pośrednictwem targowisk ostatecznemu konsumentowi. Kolejno przekazał, że od kilku lat się z powiek spędzają dwie choroby, mianowicie ASF u świń i ptasia grypa u drobiu, o których mówi się dobrze, bo nie ma ich w Powiecie Pszczyńskim, ani Województwie Śląskim, ale robione jest wszystko, aby te choroby nie zapanowały na naszym terenie. Poinformował, że w odniesieniu o ASF będzie mówił o Polsce, bowiem u nas jej nie ma i jesteśmy wolnym terenem i oby tak było, jak najdłużej. Kolejno przekazał, że w tym roku zanotowano 14 ognisk ASF-u u zwierząt gospodarskich, tj. u świń w gospodarstwach, co wydaje się być bardzo dobrym wynikiem, ponieważ w ubiegłym roku takich ognisk w gospodarstwach było 124, czyli widać mocny regres w zachorowaniach. Dodał, że niestety na chorobę również chorują dziki u których do tej pory zanotowano 1472 odczyny dodatnie, czyli stwierdzono zakażenie u tych dzików, ale w ubiegłym roku było 3214 takich przypadków. Wyjaśnił, że na terenie Powiatu Pszczyńskiego, z uwagi na brak występowania choroby u świń podejmowane są tylko czynności związane z utrzymaniem i kontrolą bioasekuracji, czyli kontrolą zabezpieczenia gospodarstw przed możliwością choroby. Natomiast jeżeli chodzi o dziki poinformował, że pobierają próby od dzika znalezione w lesie lub, który uległ wypadkowi komunikacyjnemu, czyli zgłoszony jest przez Powiatowy Zarząd Dróg, czy Krajowy Zarząd, czy lokalne zarządy. Przekazał, że w tym roku pobrano próby od około 16 dzików i wszystkie były z wynikiem ujemnym, więc należy cieszyć się z tego powodu. Dodał, że jeżeli chodzi o kraje Unii Europejskiej, to najwięcej stwierdzanych przypadków jest w tym roku w Rumunii, bowiem 258, w Polsce 14, na Litwie 15, w innych krajach są pojedyncze ogniska. Przekazał, że nie wiadomo, jak jest w pozostałych tych krajach, bo tam danych stamtąd nie mamy. Poinformował, że aby jak najwcześniej stwierdzić ASF, który mógłby wystąpić, wydają dużo środków dla myśliwych. Przekazał, że w ubiegłym roku na terenie Województwa Śląskiego został wprowadzony, tak zwany odstrzał sanitarny dzików, gdzie każdy powiat miał odstrzelić określoną ilość tych zwierząt, co było określone w rozporządzeniu Wojewody i każde koło łowieckie miało przypisaną ilość zwierząt do odstrzelenia,

ale żeby, to nie było tak, że oni tylko muszą, to oni za każdego dzika odstrzelonego w ramach odstrzału sanitarnego mieli płacone od 200 do 600 zł za sztukę w zależności od tego, czy był, to dzik, czy samica dzika, czy była, to stara sztuka, czy młoda. Dodał, że koła łowieckie wywiązały się z tego obowiązku i cały plan został wykonany, na co wydano dosyć dużo pieniędzy, bowiem było, to ponad 70 sztuk do odstrzału. Przekazał, że w tym roku Wojewoda nie wprowadził odstrzału sanitarnego dzików na terenie naszego Województwa, ale za to Minister Rolnictwa wydał rozporządzenie w sprawie poznawania, zwalczania ASF u świń i są tam zapisy, które stanowią, że powiatowi lekarze weterynarii będą płacić za odstrzelone dziki, samice i samce do 24 miesiąca życia, za każdą sztukę po 300 zł. Dodał, że jest tu różnica, bowiem jeżeli był odstrzał sanitarny, to pieniądze dostawał myśliwy do ręki, natomiast w przypadku odstrzału, o którym mówi, bo chodzi o planowy odstrzał, pieniądze dostają koła łowieckie, które podpiszą z powiatowymi lekarzami weterynarii odpowiednie umowy. Przekazał, że podpisane są trzy takie umowy, tj. OHZ, który w skali Powiatu pozyskuje w przeszło 90% dzików, natomiast mniejsze koła łowieckie nie zgłosiły się i strzelają do dzików na własny użytek, byle wykonano minimalny plan odstrzału. Kolejno przekazał, że drugą chorobą jest grypa ptaków, która występuje w dwóch rodzajach przypadków. Mianowicie mowa o przypadkach grypy ptaków u zwierząt dzikich i grypie ptaków, o ogniskach grypy ptaków w gospodarstwach. Poinformował, że jeżeli chodzi o ogniska grypy ptaków w 2020 roku, to jeżeli chodzi o ptaki w gospodarstwach, to do dziś mamy 35 ognisk, które występują zarówno w wielkich gospodarstwach komercyjnych, jak i małych, przyzagrodowych. Jako przykład podał, że jedno największe ognisko, to było zlikwidowanie w jednym gospodarstwie 477.544 kur, zaś najmniejsze, to było 17 kur przyzagrodowych. Przekazał, że jesteśmy największym producentem drobiu w Europie. Natomiast jeżeli chodzi o dzikie ptaki, to mamy 28 przypadków, z czego 2 dotyczyły Powiatu Pszczyńskiego. Poinformował, że na skutek zgłoszenia między Brzeźcami. a Wisłą Wielką znaleziono dwa leżące w stawie łabędzie, u których stwierdzono wirus H5N1. Dodał, że w tym przypadku, jeśli jest to u dzikich ptaków, nie podejmuje się restrykcyjnych działań, tylko poszukuje się martwych ptaków, żeby choroba nie rozprzestrzeniła się. Przekazał, że w tym roku na terenie Powiatu Pszczyńskiego nie było ptasiej grypy, lecz była w ubiegłym i zapłacono prawie 1.500.000 zł odszkodowania za zlikwidowane, wywiezione i zutylizowane ptaki. Kolejno przekazał, że z innych chorób, które praktycznie już nie stanowią strasznego zagrożenia strasznego, jest zgnilec amerykański pszczoł. W tym roku mamy jedno ognisko w Suszcu, które pojawiło się niedawno i nie da się teraz nic zrobić, bo już

jest za zimno, a pszczoły porobiły kłęby i zagładanie im do ula powodowałoby zniszczenie pszczelich rodzin, więc trzeba poczekać do wiosny. Przekazał, że będą robione przeglądy dodatkowe. Dodał, że zgnilec jest jeszcze w tej chwili chorobą zwalczaną z urzędu, ale od sierpnia ubiegłego roku, obowiązuje w Unii Europejskiej nowe rozporządzenie, które nie zalicza zgnilca do chorób zwalczanych z Urzędu, więc rolnicy, czy hodowcy pszczół, będą musieli sobie radzić sami. Następnie przekazał, że jesteśmy krajem wolnym od gruźlicy, białaczki i bucelozy, bowiem nie notuje się przypadków tych chorób. Podobnie nie notuje się przypadków wścieklizny, natomiast notowane są przypadki permanentnego nieszczepienia zwierząt na wściekliznę. Poinformował, że wystawionych zostało z tej okazji kilkadziesiąt mandatów. Przekazał, że od jednego z lekarzy otrzymał pismo, że każda kontrola gospodarstwa, czegokolwiek nie dotyczyła, a jest w nim pies, ma zakończyć się również prośbą o okazanie zaświadczenia o szczepieniu zwierzęcia na wściekliznę.

Radny Krzysztof Spyra zapytał, czy jest jakaś sankcja za niezaszczepienie psa?

Powiatowy Lekarz Weterynarii przekazał, że kara wynosi od 50 zł do 500 zł. Dodał, że w Polsce zdarzają się przypadki wścieklizny, także nie jest, to jakaś choroba egzotyczna i nieznana, ale ludzie jeżdżą po świecie, czy po Polsce, więc mogą przywieźć. Dodał, że dla człowieka jest, to choroba śmiertelna.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że przedmówca wspomniał o psach w gospodarstwach, że jak są nieszczepione, to ich właściciel jest karany. Zapytał, jak ma się, to do wolnolatających psów, czy kotów, schronisk, które mają być, a ich nie ma?

Powiatowy Lekarz Weterynarii przekazał, że nie jest adresatem tego pytania. Dodał, że ma nadzór nad schroniskiem, które jest wybudowane, natomiast, jeżeli chodzi o wolno żyjące zwierzęta, to nie. Przekazał, że gminy mają mieć swoje uchwały odnośnie do zwalczania bezdomności.

Radny Alojzy Wojciech korzystając z okazji obecności zarządzających placówkami obsługującymi i wspomagającymi rolnictwo na terenie Powiatu, którzy byli uprzejmi zagościć na posiedzeniu Komisji podziękował za to, że stanowią służby dla niego doradczo-prowadzące. Przekazał, że w wielu wypadkach każda z instytucji, mogłaby w jakiś sposób rolników, nie karać, ale po prostu ciągle wyjaśniać im, że robią coś niewłaściwie, a u nas tak nie jest. Dodał, że gdziekolwiek rolnik się uda, czy do KRUS, Doradztwa Rolniczego, Lekarza Powiatowego Weterynarii,

czy ARiMRu, potrafi utrzymać się na powierzchni. Dodał, że zna to z obserwacji, bowiem osobiście nie bierze w tym czynnego udziału i mówi, to z pełną świadomością. Przekazał, że w całym tym „galimatiasie”, żeby nie określić „bałaganie”, jaki z każdym rokiem tworzy się na linii instytucje obsługujące rolnictwo, rolnicy i Unia Europejska, wielu rolników zwyczajnie nie poradziłoby sobie, za co bardzo serdecznie podziękował.

Dodał, że jego zdaniem nie spełnią się przepowiednie z ostatnich dni, że Polska zostanie odcięta od wszelkich funduszy unijnych, choć nie wie, czy dotyczą one również sektora rolnego, choć Minister Rolnictwa twierdził, co potwierdził a Komisarz ds. Rolnictwa, że nie, w związku z czym wyraził nadzieję, że tak będzie.

Kolejno przekazał, że w momencie, kiedy weszły dopłaty do działalności rolniczej, to naprawdę były poważne kwoty, a dzisiaj wpływ dopłat na działalność rolniczą, jego zdaniem, jest coraz mniejszy, bowiem znaczną ich część przejmują instytucje wytwarzające produkty do obsługi rolnictwa, bądź też bezpośrednio sprzedające materiały na rzecz inwestycji rolniczych, zarówno maszynowych, budowlanych, melioracyjnych i innych. Dodał, że trzeba mieć świadomość, że znaczna część tych kwot dopłatowych, jest przejmowana przez podnoszenie cen, o których przed chwilą wspomniał. Przekazał, że Kierownik ARiMR w Pszczynie, wspominał tak delikatnie, że niekoniecznie zawsze użytkownik gruntów rolnych jest beneficjentem dopłat.

Dodał, że musi przyznać szczerze, że to jest nagminna rzecz, bowiem rolnik pracuje, ale dopłaty zabierają zupełnie inni ludzie, tj. właściciele gruntów, którymi w Polsce, czy się to komuś podoba, czy nie, coraz częściej są osoby, które z rolnictwem nie mają nic wspólnego. Zwrócił uwagę, że oni mają poważne powierzchnie i w tym przypadku nie ma rozwiązań dla Agencji, która jednoznacznie pokazywałaby, że właściciel niepracujący na tych gruntach, nie ma prawa uzyskiwać dopłat, bo to rolnik musi zabezpieczyć zazielenienie, 4% odłogowania i tysiąc innych rzeczy, jak np. dobrostan zwierząt, itd., a właściciel tylko patrzy, jaki jest kurs euro, bowiem jak ma się dobrze, tak jak teraz, to jest większym właścicielem, a jak było gorzej, to był troszeczkę mniejszym, ale też był dobrym właścicielem. Dodał, że jeśli ta sytuacja się nie unormuje i mówi o tym z całą odpowiedzialnością, to rolnicy zaprzestaną kupować na 100% nawozów, w ilościach, które kupowali. Zwrócił uwagę, że nasz polski przemysł chemiczny nawozowy jest potężny. Jako przykład podał własny, że o tej porze na przyszłoroczne zasiewy miał w swoich magazynach około 150 ton różnego rodzaju nawozów, a obecnie 3 tony na potrzeby, kiedy jeszcze dosięgą pszenice, jak uda się zebrać kukurydzę. Przekazał, że nie przyjdzie to jeszcze w przyszłym roku, bo mamy jeszcze rezerwy i ponawożone

grunty, ale to wiecznie trwać nie będzie. Zwrócił uwagę, że prócz tego, sytuacja ta powoduje, że chętnych do pracy na gospodarstwie będzie coraz mniej osób, bo jeżeli dysproporcje między ilością pracy, wielkością wynagrodzenia, czy emeryturą nie zmienia się, to kłopot w Europie dopiero będzie. Przekazał, że na razie go nie ma, ale będzie na 100%, jeżeli nie zmieni się polityka rolna Unii Europejskiej, w której Polska będzie jednym z kluczowych państw, między innymi korzystających z dopłat do produkcji rolnej, bo takim niewątpliwie jesteśmy. Przekazał, że nie chciałby przedłużać, ale raz jeszcze podziękował wszystkim zaproszonym gościom za ich pracę. Kończąc zwrócił się do p. Starosty, że minęły już lata, jak proponował p. Staroście śp. Józefowi Tetli stworzenie w Pszczynie centrum obsługi rolniczej. Przekazał, że kiedy dowiedział się, że ARiMR przenosi się do budynku, gdzie mieści się Biedronka, to nie był zadowolony. Kolejno przekazał, że byłoby dobrze, gdyby znalazło się gdzieś pomieszczenie, żeby te instytucje mogły być pod jednym dachem, aby rolnik przyjeżdżający do Pszczyny mógł pozałatwiać w jednym miejscu wiele różnych rzeczy tak, jak ma to miejsce w Starostwie. Dodał, że osobiście pamięta, jak ARiMR, będąc w technikum, ciągle prosiła o parking i inne rzeczy. Przekazał, że radny Krystian Szostak zapewne potwierdzi, bo wie, choć p. Starosta również, że Powiat Pszczyński, to Powiat rolniczy.

P. Starosta potwierdziła, że ma tego świadomość.

Radny Alojzy Wojciech przekazał, że nie było jego zamiarem dokuczyć przedmówcy, ale musi przyznać, że jak widzi, że za chwilę będziemy projektować budżet Powiatu i będzie tam napisane rolnictwo i leśnictwo i zaplanowane na ten cel 25.000 zł, to jemu ręce opadają.

P. Starosta przekazała, że przedmówca jest członkiem Rady Powiatu, Komisji Gospodarki (...), a kiedyś był członkiem Zarządu Powiatu i wszystkie zadania są kontynuowane, niektóre poprawiane i żadne nie zostały zlikwidowane. Dodała, że jeśli chodzi o współpracę z PZDR w Pszczynie, to rozmawiała z p. Dyrektorem z Częstochowy i podjęte zostały pewne kroki, w celu wsparcia instytucji. Dodała, że podejmowane są starania, tam gdzie są takie możliwości, a jakie są możliwości finansowe samorządów, przedmówca doskonale wie.

Radny Alojzy Wojciech zwrócił uwagę, że budżet proponuje Zarząd Powiatu, a uchwała go Rada, jednak kompetencje Rady z każdą kadencją odnośnie do budżetu są coraz mniejsze. Dodał, że Zarząd Powiatu ma inną koncepcję budowy budżetu, aniżeli ma on osobiście. Przekazał, że już nigdy nie będzie budował

budżetu, więc ma ten komfort, że może o tym śmiało mówić. Zwrócił uwagę, że wydatki Zarządu Powiatu w jego przekonaniu niekoniecznie są w 100% trafione.

P. Starosta przekazała, że nie będzie kontynuować dyskusji w tym temacie.

Dodała, że przy konstruowaniu budżetu, zobaczą jakie są wskaźniki Ministerstwa Finansów do naszego budżetu na 2023 rok. Przekazała, że będzie można powiedzieć sobie wtedy wiele rzeczy, które są dosyć zaskakujące. Dodała, że to, o czym mówi przedmówca jest nowe, bowiem śp. Starosta Józef Tetla nie dokonał tego, kolejny Zarząd również.

Kierownik PZDR przekazała, że kiedy ich siedziba mieściła się przy ul. Kopernika w budynku kółek rolniczych i agencja rozbudowywała się już za czasów poprzedniego Kierownika i były robione zabiegi ze strony kółek rolniczych, aby zrobić jednostkę, aby być tam razem, bowiem lepiej pracowałoby się tam, gdyby obok była Agencja, co nie wyszło z różnych przyczyn. Poinformowała, że nie do końca udało się dogadać z zarządcą budynku, a Agencja przeprowadziła się do budynku obok Biedronki, a PZDR w tym czasie ze względu na to, co się działo stwierdziło, że również wyprowadzi się i poszukiwało nowej lokalizacji, pierwszy odruch był taki, aby wyprowadzić się do miejsca blisko Agencji. Jednakże to, co byli im w stanie zaoferować, to był jeden duży pokój, który był bardzo drogi. Dodała, że jeśli przychodzi rolnik i rozmawia się o finansach, to lepiej mieć trzy małe pokoje, niż być w jednym razem, bowiem jeden wstydzi się drugiego, a jeżeli jest trzech rolników, to nie da się spokojnie pracować. Zwróciła uwagę, że sami próbowali zbliżyć się lokalizacyjnie z Agencją, ale po prostu z przyczyn niezależnych nie udało się to.

Radny Krzysztof Spyra dołączył się do podziękowań radnego Alojzego Wojciecha. Zgodził się z wypowiedzią dotyczącą stanu i diagnozy rolnictwa w Polsce. Kolejno zapytał Powiatowego Lekarza Weterynarii, w jakich latach było 40.000 trzody, skoro teraz jest 14.000?

Powiatowy Lekarz Weterynarii przekazał, że było, to w 2008 roku. Dodał, że w styczniu br. było 347 pełnych gospodarstw, a w październiku br. jest ich 270.

Radny Krystian Szostak zapytał, co stało się z tymi gospodarstwami?

Radny Alojzy Wojciech przekazał, że w większości stoją puste, zaś rolnicy uprawiają ziemię, bez produkcji zwierząt.

Powiatowy Lekarz Weterynarii przekazał, że część gospodarstw skupiło 50 kur, które hodują, sprzedają jajka, bo mają mniej pracy, co jest bardziej opłacalne.

Radny Aleksander Malcher odnośnie do dopłat otrzymywanych przez właścicieli ziemi, a nie uprawiających ziemię, co wpływa na ich kondycję, zapytał Kierownika ARiMR w Pszczynie, czy ktoś już w tej sprawie działa, czy należy interweniować? Dodał, że nie może być tak, że jedni pracują, a drudzy biorą za, to środki, przez co rolnictwo coraz bardziej będzie podupadało, bowiem osoby, które pracują na ziemi nie będą mieć środków na zbilansowanie.

Kierownik ARiMR przekazał, że problem jest zanany od lat i kłania się definicja rolnika, którą należałoby uszczegółowić, ale nie ma takiej woli.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że oczywiście leży, to po stronie Parlamentu, ale ktoś musi monitorować, bowiem musi być o tym głośno.

Kierownik ARiMR przekazał, że mówi się o tym.

Kierownik PZDR przekazała, że jeśli dochodzi do kontroli krzyżowej, czyli dwóch rolników złoży wnioski na tą jedną działkę, to najczęściej wycofuje się ten, który tak naprawdę uprawia. Dodała, że jak wszedł w życie obowiązek integrowanej produkcji, integrowanej ochrony roślin, była nadzieja, że Inspektorat Ochrony Roślin powoduje, że osoby, które naprawdę uprawiają, bo muszą dokonywać zapisów, czym przyskają, co kupili, wyjaśnią jakoś sprawę. Przekazała, że „Polak potrafi” i jest na to sposób, żeby to obejść, bo wpisuje się, że przyskał ten, kto naprawdę uprawia i sprawa jest załatwiona.

Radny Janusz Orlik przekazał, że Powiatowy Lekarz Weterynarii w Pszczynie wspominał odnośnie do ptasiej grypy, ale nie chodzi jemu o gospodarstwo, które jest terenem zamkniętym, ale o ptactwo na Zbiorniku Goczałkowickim. W związku z czym przekazał, że corocznie organizowane jest sprzątanie Zbiornika i nieraz rodzice pytają jego, jak wygląda sprawa, kiedy znajdą padłe zwierzę, czy najbardziej narażone są łabędzie, czy może to być mewa, czy musi być jeden, czy więcej przypadków? Zapytał, jak właściwie zachować się w tej sytuacji i co odpowiedzieć na tak zadane pytanie?

Powiatowy Lekarz Weterynarii przekazał, że na Zbiorniku Goczałkowickim podobno gniazduje 20.000 rodzin ptaków, corocznie przelatują tam setki tysięcy gęsi i praktycznie każdy znaleziony ptak może być chory, ale należy mieć na uwadze

to, że wiele z nich umiera w sposób naturalny. Dodał, że powinien być zgłaszany każdy przypadek. Zwrócił uwagę, że każdy przypadek powinien być zgłoszony, ale nie obowiązuje, to w przypadku dzikich ptaków.

Wobec braku dalszych chętnych do zabrania głosu Przewodniczący Komisji, zamknął ten punkt porządku obrad.

Ad. 2) Zaopiniowanie projektów uchwał Rady przygotowanych na najbliższą sesję Rady.

W pierwszej kolejności prowadzący obrady udzielił głosu p. Grzegorzowi Nogłemu Etatowemu Członkowi Zarządu Powiatu, celem omówienia projektu uchwały w sprawie **powierzenia Gminie Pszczyna zadania z zakresu właściwości Powiatu Pszczyńskiego (Druk Nr 1).**

Etatowy Członek Zarządu Powiatu omówił powyższy projekt uchwały, zgodnie z treścią uzasadnienia przekazanego radnym.

Kolejno prowadzący obrady udzielił głosu p. Grzegorzowi Kusiowi Naczelnikowi Wydziału Komunikacji i Transportu, celem omówienia projektów uchwał w sprawach **zmiany Uchwały Nr XIX/153/16 Rady Powiatu Pszczyńskiego z dnia 22 czerwca 2016r. w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych na terenie Powiatu Pszczyńskiego, których właścicielem lub zarządzającym jest Powiat Pszczyński oraz warunków i zasad korzystania z tych przystanków (Druk Nr 2).**

Naczelnik poprosił p. Kazimierza Filipczuka Koordynatora ds. Transportu Zbiorowego o omówienie przedmiotowego projektu uchwały.

Koordynator ds. Transportu Zbiorowego omówił ww. projekt uchwały, zgodnie z treścią uzasadnienia przekazanego radnym.

Przewodniczący Komisji zapytał o przebieg pętli w Rudolłowicach?

Koordynator ds. Transportu Zbiorowego przekazał, że jak kończy się ul. Brzozowa i pojawia się ul. Wolności, to jest tam tyle miejsca, że można spokojnie nawrócić autobusem i jest tam jednostronny przystanek.

Radny Aleksander Malcher zapytał, czy autobus jedzie w kierunku Dębiny?

Koordynator ds. Transportu Zbiorowego odpowiedział przecząco, bowiem jest, to komunikacja gminna.

Radny Michał Pudełko zapytał, czy jeśli robione są nowe przystanki, myśli się o tym, aby w ich miejscach utwardzić teren? Dodał, że w Jankowicach przy ul. Złote Łany od 1,5 roku jest kilka przystanków, gdzie mieszkańcy muszą stać na trawie. Przekazał, że jest, to kolejna niedoróbka i należy, ten problem poruszyć. Dodał, że za chwilę będzie zima i śnieg.

Radny Janusz Orlik przekazał, że podobny problem jest z kosztami na śmieci, bowiem jeśli przy przystanku jest wiata, to wszystko jest w porządku, ale jeśli jest tylko słupek, to jest problem.

Radny Michał Pudełko przekazał, że cieszyłby się, gdyby przy przystanku było miejsce utwardzone.

Koordynator ds. Transportu Zbiorowego przekazał, że jest coś takiego, że bez względu na charakter drogi, czy jest ona krajową, wojewódzką, powiatową, czy gminną infrastrukturę na przystanku wyposaża gmina. Dodał, że ustawodawca poszedł tą drogą, że służy, to lokalnej społeczności i dana gmina ma obowiązek zapewnienia wiat, czy koszy na śmieci, bez względu na charakter drogi.

Radny Michał Pudełko przekazał, że przy drodze w Jankowicach, po stronie Pszczyny są jakieś utwardzenia.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że niektóre trasy Gminy Pszczyna pokrywają się z trasami powiatowymi, dlatego, jeśli jest taka możliwość byłoby dobrze, aby wspólnie z Gminą obsługiwać linię, co byłoby tańsze i sprawniejsze, bowiem obecnie jest, to niepotrzebne wydawanie pieniędzy. Przekazał, że przykładem jest trasa z Goczałkowic-Zdroju do Rudołtowic. Dodał, że należałoby to wszystko skoordynować i dogadać się w tym temacie.

Radny Krystian Szostak zwrócił uwagę, że jest, to skoordynowane. Wyjaśnił, że Gmina od lat współpracuje z Powiatem. Przekazał, że na początku była tylko jedna linia, a my dołączyliśmy się dzięki różnym inwestycjom i jest, to koordynowane.

Naczelnik przekazał, że jest pomysł na połączenie sił Powiatu i Gminy, na to, aby jedna osoba zawiadywała i koordynowała organizację. Dodał, że obecnie jest, to na etapie rozmów, a być może w przyszłym roku, bądź później będzie sfinalizowane. Poinformował, że niejednokrotnie są zastrzeżenia, co do obsługi linii, ale okazuje się, że są, to gminne. Dodał, że mieszkańcy do końca nie rozróżniają linii.

Radny Aleksander Malcher wyraził zadowolenie z pomysłu.

Radny Józef Pabin przekazał, że nie był jeszcze radnym, kiedy mieszkańcy Kolonii Brzozowej w Goczałkowicach-Zdroju prosili, aby wydłużyć trasę, co zostało zrealizowane, za co serdecznie podziękował.

Przewodniczący Komisji przekazał, że dobrze byłoby, gdyby zamiast zawracania na skrzyżowaniu w Rudołowicach, autobus zjechał 30 m na dół i zawracał obok szkoły.

Koordynator ds. Transportu Zbiorowego wyjaśnił, że jeśli chcemy w jakichś sensownych pieniądzach utrzymać ww. linię, to o ile autobus musi mieć tzw. takse w obie strony, aby o określonej godzinie zrobił kółko, czyli zawiózł pasażerów do Pszczyny na określone godziny, to jeśli wydłużymy trasę, automatycznie wydłuży się czas przejazdu. Dodał, że w tej chwili czas trasy jest na granicy, a w Goczałkowicach-Zdroju, jeśli przejazd kolejowy będzie zamknięty, to nie zdąży tego zrobić i wtedy robi się tzw. drugą brygadę, co powoduje znacznie wyższe koszty. Zwrócił uwagę, że obecnie jest optymalna sytuacja, aby nie zwiększać kosztów.

Naczelnik przekazał, że czasem otrzymuje informację, że jeden mieszkaniec ma problem, z odjazdem autobusu. Dodał, że zawsze prosi się, aby była, to jakaś grupa i jeśli tylko da się, to starają się reagować, ale czasami są to rzeczy niemożliwe, nieopłacane i powodujące duże problemy, dlatego podejmowane są starania, aby reagować w tych przypadkach, kiedy jest, to duże grono osób. Poprosił, aby radni tak, to traktowali, że wszelkiego rodzaju interwencje zgłaszane przez mieszkańców zawsze są rozpatrywane, ale nie zawsze jest szansa, aby było lepiej. Dodał, że zawsze trzeba mieć nadzieję, że będą coraz lepsze rozwiązania. Przekazał, że Powiat w tej kwestii nie działa zbyt długo, ale co roku rozwija się i idzie do przodu.

Kolejno Przewodniczący Komisji udzielił głosu p. Markowi Dutkowskiemu Skarbnikowi Powiatu, celem omówienia projektów uchwał w sprawach: **zmian budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2022 rok (Druk Nr 5)** oraz **zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Pszczyńskiego na lata 2022-2030 (Druk Nr 6).**

Skarbnik omówił ww. projekty uchwał, zgodnie z treścią ich uzasadnień.

Radny Józef Pabin zapytał, z jakiego powodu 6.000.000 zł przenoszone jest na lokaty?

Skarbnik wyjaśnił, że nie mamy jeszcze tych środków, ponieważ mamy otrzymać środki do końca roku i są to środki, o których otrzymaliśmy informację, że kwota 13.600.000.000 zł z tytułu udziału w podatku dochodowym od osób fizycznych, będzie przeznaczana dla samorządów. Dodał, że jednocześnie Minister poinformował, że w roku 2023 likwiduje się subwencję rozwojową. Wyjaśnił, że miały być 3 stopnie subwencji rozwojowej, a w związku z tym, że w tym roku przekazano środki, w przyszłym nie będzie subwencji rozwojowej. Przekazał, że jeśli przyjdą środki, wpłyną na lokaty i zasilą budżet roku przyszłego.

Radny Aleksander Malcher zapytał, jaka jest różnica pomiędzy tym, co Powiat otrzymywał, a tym co teraz dostanie?

Skarbnik przekazał, że nie podano kwot subwencji rozwojowej, bowiem miała wystąpić dopiero w 2023 roku. Przekazał, że była subwencja równoważąca, którą otrzymaliśmy w grudniu 2021 roku również w kwocie 6.000.000 zł na rok obecny. Wyjaśnił, że jest taka potrzeba, bowiem planowane na ten rok udziały w podatku dochodowym od osób fizycznych wynosiły 33.900.000 zł, z czego każdego miesiąca realizowana jest 1/12, więc nie ma zagrożenia, ale dodatkowo z pisma Ministra Finansów wynika, że w tym roku zrealizujemy jeszcze większe dochody z tego tytułu i otrzymamy 6.000.000 zł, co oznacza, że w sumie będzie, to kwota 40.000.000 zł. Dodał, że musi jednak wszystkich zmartwić, bowiem w przyszłym roku ma, to być kwota 31.000.000 zł.

Radny Aleksander Malcher zapytał, czy Powiat jest w tej chwili stratny?

Skarbnik wyjaśnił, że Powiat jest bardzo dużo stratny. Dodał, że mowa jest o przyszłym roku, bowiem udziały te zasilają przyszłoroczny budżet, ale jeśli mamy 32.000.000 zł udziału za rok poprzedni, następnie 33.900.000 zł, progresja wynika z większej ilości wpłaconych środków z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych. Przekazał, że mamy w perspektywie podwyżkę najniższego wynagrodzenia po pół roku o prawie 20%, a nasz budżet jest niższy o 9.000.000 zł. Wyraził nadzieję i chciałby, aby radni ją również podzielali, a szczególnie Minister Finansów, że w połowie roku powie, że PIT jest jednak wykonany w wyższej kwocie i będzie podobna zrobiona operacja. Przekazał, że mowa jest cały czas o operacji pewnego „rolowania”, co wiąże się z tym, że nie robimy tego dziś, albo nie dajemy tego, co mamy na dziś, tylko jutro. Przekazał, że nie chciałby być zbyt wielkim pesymistą, jednakże wyraził nadzieję, że wszystko poukłada się dobrze.

Radny Krystian Szostak zapytał, czy należy mieć nadzieję mimo, iż wzrosną koszty i inflacja?

Skarbnik przekazał, że będzie to odczuwalne w przypadku inwestycji i remontów, bowiem nie można pozwolić sobie, aby nie płacić rachunków.

Radny Krzysztof Spyra odnośnie do programu „Poznaj Polskę” zapytał, z jakiego powodu odstępujemy od udziału w nim?

Skarbnik wyjaśnił, że program jest dla młodzieży szkół podstawowych.

Przekazał, że Powiat posiada taką szkołę w ZS nr 3 Specjalnych w Pszczynie.

Dodał, że w tym samym czasie mieliśmy realizować program i dzieci były na wyjeździe śródrocznym i jest, to jedyny powód, dla którego nie skorzystaliśmy w tym roku ze wspomnianego programu. Przekazał, że osobiście z ciężkim sercem oddaje każdą złotówkę i robi to niechętnie, ale dzieci nie mogą być w jednym czasie w dwóch różnych miejscach.

Radny Krzysztof Spyra odnośnie do zwiększenia planu dochodów i wydatków w dziale 801 o kwotę 600,00 zł z tytułu darowizny przekazanej dla PZS Nr 1 w Pszczynie z przeznaczeniem na zakup usług pozostałych zapytał, czy jest to darowizna od osoby fizycznej?

Skarbnik przekazał, że jest to darowizna osoby prawnej, ale ktokolwiek przekazuje ją, w świetle przepisów musi być zaewidencjonowana, aby mogła być wykorzystana.

Radny Krzysztof Spyra zapytał, czy jakiś Kowalski może przekazać darowiznę na rzecz konkretnej szkoły?

Skarbnik wyjaśnił, że jeśli ktoś przekaże środki na rachunek szkoły, to szkoła ma obowiązek odprowadzić środki do podstawowego rachunku budżetu.

Radny Krzysztof Spyra wyraził nadzieję, że nie jest tak źle, że ktoś przekazuje darowiznę, aby kupić do szkoły drukarkę.

Skarbnik przekazał, że budżet szkoły wynosi kilka milionów złotych i nie jest tak, że 600 zł uratuje budżet, ale jeśli ktoś ma taką potrzebę, to może to zrobić, tyle, że Powiat musi to zaewidencjonować.

Radny Alojzy Wojciech poprosił o przybliżenie kwoty 653.000 zł przychodu z tytułu wolnych środków, po czym zapytał, skąd wzięły się wspomniane środki?

Skarbnik wyjaśnił, że środki biorą się z rozliczenia roku poprzedniego, są to wolne środki z roku ubiegłego, ale czasem używa się terminologii z lat ubiegłych. Przekazał, że wolne środki, to nadwyżka przychodów nad rozchodami. Dodał, że dochody i wydatki, to deficyt, czy nadwyżka, zaś wolne środki pochodzą z przychodów i rozchodów. Przekazał, że Powiat za zeszły rok miał bardzo dużą kwotę przychodów w kwocie ponad 20.000.000 zł, a rozchodów raptem 4.000.000 zł, więc siłą rzeczy pokazują się wolne środki. Dodał, że oczywiście po drugiej stronie są wydatki, a część wydatków, nawet bieżących prawo pozwala finansować wydatkami z wolnych środków lub z nadwyżki. Wyjaśnił, że wzięły się m.in. stąd, że środki te były trzymane na rok szkolny, który rozpoczynał się w tym roku, bowiem statystycznie Wicestarosta uprzedzał, że będzie bardzo duży wzrost ilości młodzieży, która trafi do naszych szkół. Przekazał, że tak do końca w listopadzie poprzedniego roku nie wiadomo, ile młodzieży trafi do szkół powiatowych. Dodał, że do PZS nr 2 w Pszczynie trafiło najwięcej dodatkowych uczniów, bowiem o 400 więcej, stąd potrzeby dot. zarówno kosztów pracy, a szczególnie wynagrodzeń, ale też pomocy naukowych są znaczenie większe w okresie od września, aniżeli, jak było do września.

Radny Alojzy Wojciech przekazał, że krótko mówiąc kwota 653.000 zł, to pozostałość wolnych środków z rozliczenia z poprzedniego roku.

Skarbnik zgodził się z przedmówcą.

W wyniku dokonanej analizy poniższych projektów uchwał Rady Powiatu Pszczyńskiego, wysłuchaniu wyjaśnień Etatowego Członka Zarządu Powiatu, Naczelnika Wydziału Komunikacji i Transportu oraz Skarbnika Powiatu, członkowie Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska zaopiniowali je następująco:

- 1) projekt uchwały w sprawie powierzenia Gminie Pszczyna zadania z zakresu właściwości Powiatu Pszczyńskiego (Druk Nr 1), został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 13 głosach „za”,**
- 2) projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr XIX/153/16 Rady Powiatu Pszczyńskiego z dnia 22 czerwca 2016 r. w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych na terenie Powiatu Pszczyńskiego, których właścicielem lub zarządzającym jest Powiat Pszczyński oraz warunków i zasad korzystania z tych przystanków (Druk Nr 2), został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 13 głosach „za”,**

Podczas obrad posiedzenie Komisji opuścił radny Michał Pudełko, w związku z czym obecnych pozostało 12 radnych.

- 3) projekt uchwały w sprawie **zmian budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2022 rok (Druk Nr 5)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 12 głosach „za”,
- 4) projekt uchwały w sprawie **zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Pszczyńskiego na lata 2022-2030 (Druk Nr 6)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 12 głosach „za”.

Ad.3) Sprawy bieżące:

Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie protokół z posiedzenia wspólnego Komisji Finansów, Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska oraz Komisji Spraw Społecznych z dnia 19 września 2022 r., który był umieszczony na tablicie wraz z porządkiem posiedzenia Komisji. W wyniku przeprowadzonego głosowania, protokół został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przy 12 głosach „za” przez członków Komisji. Następnie poinformował, że pogrzeb śp. ojca radnego Waldemara Lipusa odbędzie się w najbliższą środę o godz. 15⁰⁰ w Kościele Ewangelickim w Studzionce. W dalszej kolejności poinformował, że kolejne posiedzenie Komisji odbędzie się **w dniu 28 listopada br. o godz. 15¹⁵** wspólnie z pozostałymi Komisjami Rady, celem analizy projektu budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2023 rok.

Posiedzenie Komisji zakończono o godz. 17⁰⁸

Przewodniczący Komisji Gospodarki,
Rolnictwa i Ochrony Środowiska
Zdzisław Grygier

Protokołowała: Aleksandra Folek-Krupnik